

Augustyniak J.
w/m Andrzeja 14

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dn. 1 grudnia 1935 r.

Nr. 12 Rok X

Z TREŚCI NUMERU:

Fikcje — Ciężary — Życzenia str. 1

Zjazd Kupiecki str. 3

Kurs sztuki sprzedawania str. 4

Prawo—Podatki str. 5

Na półce księgarskiej (okł.) str. 3

„GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1-go każdego miesiąca

W r. b. upływa 10 lat od powstania

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

*które w sferach miarodajnych gospodarczych i kupieckich
uchodzi za jedną z czołowych reprezentacyj handlu.*

*W związku z tym jubileuszem ukaże się specjalny numer
organu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi „Głosu Kupiectwa”,
który stanowić będzie pamiątkową monografię i publikację
o poważnej wartości publicystyczno-ekonomicznej.*

*Numer specjalny „Głosu Kupiectwa” będzie jednak nie tylko
źródłową monografią Stowarzyszenia, ale i rzutem histo-
rycznym rozwoju kupiectwa łódzkiego w okresie ubiegłego
dziesięciolecia.*

*Wydana w starannej szacie zewnętrznej, w objętości kilku-
dziesięciu stron druku i w bardzo znacznym nakładzie pu-
blikacja ta stanie się również doskonałym środkiem propa-
gandy i reklamy. Dlatego też nie powinno w niej zabraknąć
żadnej firmy, która świadoma jest wartości propagandy
gospodarczej.*

*Pozwalamy sobie przeto sądzić, że W. P. zechcą łaskawie
skorzystać z tak wyjątkowej okazji i zechcą zaszczyścić
numer jubileuszowy „Głosu Kupiectwa” wydany z okazji
10-lecia istnienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi — swo-
jem łaskawem zleceniem.*

Z poważaniem

*Wydawnictwo „Głosu Kupiectwa”
organu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi*



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 12 (Rok X)

Łódź, dnia 1 Grudnia 1935 r.

Wychodzi 1 k. m.

MIECZYŚŁAW HERTZ,

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej

Fikcje — Ciężary — Życzenia

W listopadzie bawiła w Łodzi międzyministerjalna komisja ankietowa.

Na posiedzeniu komisji wiceprezes Mieczysław Herz przedstawił w obszernym rzucie szereg zagadnień, które poniżej streszczamy. (Redakcja).

Jesteśmy jako kupcy w rozterce ideowej. Minister Kwiatkowski powiedział, że handel narówni z przemysłem i rolnictwem jest nieodzownym czynnikiem rozwoju państwa, jest awangardą torującą drogę polskiej ekspansji gospodarczej. Minister Zarzycki powiedział, że bez handlu nie ma Polski, a p. Minister Rajchman powiedział, że handel — to jest czarna magia.

Poza tą rozterką ideową, której ostateczna koncepcja streszcza się w pytaniu, czy handel, jako organ rozdzielczy jest potrzebny w Polsce, czy nie? Czy jest zbędnym pośrednictwem, czy też w organizacji gospodarczej odgrywa należyłą rolę? Poza tą rozterką są pytania, które się nam nasunęły przy badaniu pewnych dat statystycznych.

Otóż według G.U.S. ilość wykupionych świadectw w 1935 roku jest większa aniżeli w 1934 r. Zwiększenie się to znalazło też i wyraz na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej Łódzkiej. Wobec tego, że dane te były w sprzeczności z powierzchniemi obserwacjami życia gospodarczego, opartych chociażby na stwierdzeniu faktu, że ilość niezajętych sklepów stale rośnie, postanowiliśmy zjawisko to wziąć pod lupę. Badania te nie są jeszcze w ostatecznej formie wykończone, ale dzisiaj mogę Panom zakomunikować, że ilość świadectw, wykupionych przez handel spożywczy w Łodzi jest o 6% mniejszy, niż w przeszłym roku. Ten sam stan rzeczy obserwujemy w większości Urzędów Skarbowych, a największy spadek skonstatowaliśmy w Urzędzie Skarbowym sieradzkim, gdzie spadek ten wynosi 27%.

Spadek świadectw, wykupionych we wspomnianej branży jest wielce niepokojący, gdyż dział spożywczy zaspakajając potrzeby pierwszej kategorii jest wskaźnikiem miarodajnym przy ocenie stanu gospodarczego naszego okręgu.

Skąd więc ten wzrost?

Doszliśmy do wniosku, że on jest nie wynikiem konjunk-

turalnym, lecz przyczyny jego leżą w dziedzinie finansowej, ewentualnie związane są z uchyleniami się od płacenia podatków, usankcjonowanymi poniekąd przez odnośny przepis, o którym będę zaraz mówił.

Stwierdzono, że ilość wykupionych świadectw w handlu włókienniczym II-ej kategorii wzrosło o 100% i nasuwa się pytanie, skąd tego rodzaju nagły pęd do handlu włókienniczego, gdy tymczasem spadek hurtowych przedsiębiorstw handlu włókienniczego jest notowany od szeregu lat. Tak np. statystyka Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, obejmująca pomiędzy innymi hurtowych kupców włókienniczych wykazuje spadek z 116 hurtowników w 1929 r. do 30 w roku 1935.

Dziwne to zjawisko objaśnia się § 54 przepisów wykonawczych do ordynacji podatkowej, mającego na celu zwalczanie anonimowego handlu. Paragraf ten wymaga ujawnienia odbiorców, natomiast na zasadzie artykułu 4 Kodeksu Handlowego i art. I rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 2 lipca 1934 r. wszystkie przedsiębiorstwa II-ej kategorii handlowej, mające obrót ponad 100 tys. zł., obowiązane są prowadzić księgi handlowe. W rezultacie obydwu te przepisy miały służyć do obrony legalnego kupiectwa hurtowego od konkurencji handlu anonimowego. Wynik znalazł swój wyraz w tem gwałtownem powiększeniu się liczby świadectw przemysłowych II-ej kategorii handlowej. Powstały nowe przedsiębiorstwa, które jako w pierwszym roku nie mające jeszcze określonego 100 tys. obrotu mogły nie zaprowadzić ksiąg i tem samym zwolnione są od ujawniania odbiorców.

W handlu przedza zjawily się osoby, które na mocy wykupionych świadectw II-ej kategorii, handlują wyłącznie listami zleceń, na zasadzie których okaziciel otrzymuje w przedzalni towar, rozumie się, w formie anonimowej. Wobec tego klientela unika tych, którzy prowadzą księgi, a zaopatruje się w towar u firm ich nie ujawniających. Tym sposobem zalegalizowano anonimowy handel.

Jedynym środkiem zwalczającym anonimowość w handlu, który z jednej strony szkodzi legalnemu handlowi, z dru-

giej zaś strony uszczupla dochody Skarbu — jest wprowadzenie scalonego podatku przemysłowego w włókiennictwie.

Ze względów lojalności, muszę zaznaczyć, że przemysł włókienniczy na kwestję tego podatku ma odmienny pogląd. Sytuacja handlu włókienniczego jest naogół fatalna. Nastąpiło, jak już wspominałem, zmniejszenie hurtowników. Ci ostatni nie mogą wykazać pomyślnego rozwoju swoich przedsiębiorstw.

Ankieta przeprowadzona przez Izbę, nawiasem powiadziawszy ankieta ta nie jest skończona, wykazała, że handel hurtowy, jak również detaliczny doszedł w swoich restrykcjach oszczędnościowych do ostatecznych granic. Detaliczny handel daje zyski, które spychają kupca do poziomu fizycznie pracującego.

Na prowincji naszego terenu handel półhurtowy jest w zupełnym zaniku i wskutek tego rozdzielił ten aparat zupełnie zawodzi. Ostatnio przemysłowcy zaczęli zakładać tak zwane detaliczne sklepy fabryczne, które godzą w interes detalicznego kupiectwa.

Kooperacja pomiędzy przemysłem i handlem, która dawała wielce dodatni wynik przed wojną i w pierwszym okresie powojennym (przecież większość fabryk włókienniczych ruszyła przy wydatnej pomocy kupiectwa) ta kooperacja jest w zupełnym zaniku, gdyż z jednej strony kupiectwo hurtowe z rozmaitych przyczyn zdekapitalizowane nie jest w stanie finansować przemysłu.

W tym miejscu dla charakterystyki przytoczę udział handlu w kredycie dyskontowym w Banku Polskim. Wynosił on w 1928 r. — 8⁰/₀, w 1934 r. — 4.1⁰/₀ całego obrotu dyskontowego.

Izba Przemysłowo-Handlowa zdaje sobie sprawę, że jednym z jej obowiązków jest podniesienie poziomu kupiectwa. Kierując się tą zasadą np. zaprowadza w bieżącym roku kursy sztuki sprzedawania i racjonalnej obsługi klienteli w handlu detalicznym, konkurs na racjonalne urządzenie sklepów detalicznych, sprzedaży A) wyrobów włókienniczych, B) artykułów spożywczych. Konkurs ów między innymi wykazać ma w jakiej mierze urządzenie sklepów odpowiada wymogom wygodnej obsługi klienteli i nakazu czystości, higieny, odpowiedniego doboru towaru, jego racjonalnego rozmieszczenia w sklepie przy uwzględnieniu również tej okoliczności, czy sklep jest tak urządzony, aby zapewnić możliwie łatwą obsługę klienteli, o ile idzie o sprzedaż, lecz również zapłatę należności i jego wydanie. Podkreślić należy, iż podobny konkurs uwzględniający czynnik racjonalnej organizacji firm detalicznych przeprowadza się w Polsce poraz pierwszy, gdyż dotychczas prowadzone były prawie wyłącznie konkursy pod kątem widzenia estetycznym, to jest dekoracji okna wystawowego.

Z budżetu swego Izba wyznacza około 10⁰/₀ na cele popierania szkolnictwa zawodowego, bibliotekę ekonomiczną, wydawnictwa specjalne, stypendja, studia zagraniczne i t. d. — Wykształcenie bowiem zawodowe uważa Izba za jedną z zasadniczych podstaw racjonalnego rozwoju życia gospodarczego.

Na tej linii działania spotyka się ona z faktem kilkakrotnie już podnoszącym, ale obok którego nie możemy przejść, nie poruszając go na dzisiejszym posiedzeniu. Do świadectw handlowych doliczony jest 25⁰/₀ dodatek na rzecz szkolnictwa zawodowego o charakterze społecznym. Geneza tego podatku jest następująca: rosyjski minister finansów — Witte — zgodził się na zakładanie szkół handlowych w miastach, których kupiectwo akceptowało 15⁰/₀ dodatek do świadectw. W 1905 roku większość tych szkół zaprowadziwszy język wykładowy polski straciła prawa, które szkoły te posiadały. Mimo tego kilka zgromadzeń kupieckich — w tej liczbie i łódzkie

— nie bacząc na utraty prawa w dalszym ciągu pobierało 15⁰/₀ dodatek. W czasie niemieckiej okupacji kupiectwo łódzkie zażądało od władz okupacyjnych, żeby ten podatek mimo katastrofalnej sytuacji finansowej w dalszym ciągu by pobierany. Mam więc prawo twierdzić, że ten podatek jest nasz, że on ma charakter somoopodatkowania się na rzecz szkolnictwa zawodowego. W 1924 roku podatek ten, który się tyczył tylko kilku miast, został podwyższony do 25⁰/₀ i przerobiony na ogólnopolski. Na rozdział funduszy społeczeństwo nie ma żadnej ingerencji. Mimo wielokrotnego żądania Związku Izb nie możemy się dowiedzieć, jakie szkoły zawodowe o charakterze społecznym z tego dodatku są datowane. Był Kuratorjum Łódzkie nie udzielając nam informacji, dotyczących się rozdziału uważało za możliwe zaproponować nam, aby ono przyjmowało udział w rozdziale tych sum, które znajdowały się w budżecie Izby. Tego rodzaju stosunek jest przedmiotem wielkiego bardzo niezadowolenia myślącej części naszego społeczeństwa, które zostało pozbawione nawet prawa wglądu w wydatkowanie podatku, który w zrozumieniu swoich obowiązków obywatelskich dobrowolnie na siebie nałożyło.

Uważając, że szkoły zawodowe lepiej byłyby prowadzone pod kierownictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izba wysuwa żądanie wydzielenia tych szkół z Ministerstwa Oświaty. Przekonani bowiem jesteśmy, że tego rodzaju reforma zbliżyłaby szkoły zawodowe do życia gospodarczego, co dodatnio wpłynęłoby na ich rozwój. Nie widzimy pod tym względem różnicy pomiędzy szkołami rolniczymi i wojskowymi, które są przydzielone do odnośnych Ministerstw — a szkołami zawodowymi.

T E Z Y .

1. Wprowadzenie w jaknajkrótszym okresie scalonego podatku przemysłowego od obrotu we włókiennictwie.
2. Aż do czasu przeprowadzenia tej reformy zmodyfikować artykuł 54 przez wprowadzenie przymusu prowadzenia ksiąg handlowych dla całej kategorii II-ej włókiennictwa.
3. Wprowadzenie tolerancji za rok 1935 przy ujawnianiu odbiorców, a to na zasadzie artykułu 54 przepisów wykonawczych do ordynacji podatkowej.
4. Zrównanie pod względem podatkowym spółdzielni przedsiębiorstwami prywatno-handlowymi.
5. Dopuścić kupiectwo do przetargów.
6. Przydzielenie szkół zawodowych do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.
7. Udział Izb Przemysłowo-Handlowych w podziale subsydjów dla szkół zawodowych z 25⁰/₀ dodatku do świadectw przemysłowych.
8. Ewentualnie podanie do wiadomości Izdom, jak ten rozdział został dokonany.

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa
Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”
popierając swe pismo
broni swych własnych interesów

Zjazd Kupiecki

pod znakiem cenzusu

W dniu 23 listopada obradował w Krakowie Zjazd Kupiectwa Chrześcijańskiego z licznym udziałem przedstawicieli rządu, kół gospodarczych i t. p.

Po powitaniach i zagajeniu przez prez. Hersego wysłuchano następujących referatów:

1) **Kupiectwo polskie a chwila obecna** — wygłosił p. H. Brun, wiceprezes nac. rady Kupiectwa Polskiego;

2) **Drogi podniesienia zawodu kupieckiego** — wygłosił poseł Br. Sikorski, dyrektor Zw. Tow. Kup. w Poznaniu;

3) **Kupiectwo polskie wobec polityki handlu zagranicznego** — wygłosił p. St. Barcikowski, wiceprez. Stow. Kupców Polskich w Warszawie;

4) **O właściwe formy handlu wewnętrznego** — wygłosił p. P. Chorąży, dyr. Polsk. Zw. Stow. Kupieckich wojew. Śląskiego;

5) **Problem świadczeń publicznych w handlu** — wygłosił dr. Ad. Dobrowolski, sekretarz Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej;

6) **O odbudowę kredytu dla handlu polskiego** — wygłosił p. A. Czarnecki, dyrektor nac. rady Kupiectwa Polskiego;

7) **Zagadnienia ustawodawstwa handlowego** — wygłosił adw. L. Grabowski, radca prawny Stow. Kupców Polskich.

8) **Wzmocnienie więzów organizacyjnych kupiectwa polskiego** — wygłosił p. W. Mierzejewski, wiceprez. Centr. Zw. Detal. Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P.;

9) **Na progu nowego etapu pracy** — wygłosił dyr. E. Wencel, członek Zarz. Stow. Kupców Polskich w Warszawie.

Dyskusji nad poszczególnymi referatami nie było. Ale z nastroju delegatów można było wywnioskować, gdzie leży dzisiaj centralny punkt zainteresowań kupiectwa, gdzie tkwią najważniejsze bolączki handlu.

Poseł Brunon Sikorski wygłosił referat o **projekcie cenzusu kupieckiego**. Trzeba przyznać na chwałę referentowi, — że nie wniósł on żadnych momentów żydowskich do omawianego zagadnienia, które postawił na **plaszczyźnie całkowicie rzeczowej, umiarkowanej i obiektywnej**. Wśród delegatów trudno było zauważyć jakiś szczególny entuzjazm dla tej sprawy. Oklaski, jakie towarzyszyły wywodom p. posła Sikorskiego, były oklaskami dla doskonałego prelegenta, a nie dla słuszności sprawy. Poseł Sikorski porwał słuchaczy, ale ich nie przekonał.

Co prawdziwie porывa i przekonuje słuchaczy, to przedstawienie **rzeczywistych trosk przeciętnego kupca**. Każdy uczestnik zjazdu mógł się o tem łatwo przekonać podczas referatu p. d-ra Ad. Dobrowolskiego. Był to referat na temat **obciążeń publicznych w handlu**. Burze oklasków, jakie towarzyszyły każdej krytyce systemu podatkowego, każdej cyfrze, wykazującej nierównomierny rozkład ciężarów publicznych, każdej wzmiance o **krzywdzie, jaka dla kupca przebija** z zestawienia mnogości tytułów podatkowych i przedstawienia bałaganu w urzędach skarbowych — nie były podziękowaniem dla pięknych wywodów prelegenta. Była to **demonstracja**

kupiectwa przeciw krzywdzie podatkowej, przeciw dalszemu tolerowaniu antyhandlowego nastawienia polityki skarbowej.

Zjazd krakowski wykazał jasno i dobitnie, — nie tylko dla przedstawicieli władz, którzy zjazd ten zaszczyli swą obecnością, ale przede wszystkim dla organizatorów konferencji, — że prawdziwymi plagami kupca polskiego są kwestje podatkowe, kredytowe, szykany administracyjne, **kwestje wybujałego etatyzmu**, systemu kartelizacji, monopolizacji, reglamentacji i protekcjonizmu, kwestje wadliwego systemu naszego ustawodawstwa gospodarczego i t.d., a nie sprawa cenzusu. Troski kupca chrześcijańskiego są całkowicie identyczne z troskami kupca żydowskiego. Dotychczas zdawano sobie doskonale z tego sprawę, dlatego większość memorjałów kupiectwa, to były memorjały wspólne kupców chrześcijańskich i żydowskich. Wroga handlowi polityka wszystkich rządów, sztuczne forytowanie spółdzielczości, **blokada kredytowa handlu, usuwanie kupca prywatnego z dostaw dla instytucji prawno-publicznych**, wychowywanie młodego pokolenia w duchu antyhandlowym, wrogi stosunek urzędów skarbowych i administracyjnych do handlu, naгонka biurokracji wyższej i niższej przeciw pośrednictwu handlowemu, polityka karteli i monopoli, tworząca z kupca zwyczajnego funkcjonariusza, który musi się trzymać cen, warunków sprzedaży, rejonów, warunków kredytu, skonta i rabatu — ten **wspólny mur nienawiści przeciw handlowi** wymagał wspólnej, skonsolidowanej i świadomej swych celów obrony kupiectwa. Rysem, osłabiającym tę walkę obronną kupiectwa całej Polski stał się cenzus kupiecki.

Projektodawcy cenzusu kupieckiego zapewniają niewinnie, że chodzi im tylko o podniesienie kultury w zawodzie kupieckim, że niski stan oświaty w szeregach kupieckich jest głównym powodem anomalji handlu w Polsce, że nielojalna konkurencja, rozdrobnienie handlu i t.d. — to wszystko wypływa z braku należytego wykształcenia i z niskiego poziomu moralności u warstw kupieckich. Stanowisko nasze w kwestji cenzusu kupieckiego mieliśmy już sposobność wielokrotnie wyłuszczyć. Nie będziemy teraz do tej sprawy merytorycznie wracali, pragniemy tylko dorzucić kilka myśli, które nam się nasunęły przy czytaniu stenogramu mowy p. Sikorskiego.

Sprawa wykształcenia. Niski poziom wykształcenia u kupiectwa w Polsce jest rzeczą bezsporną. Ale **na to cenzus nie poradzi**. Ustawami nie zmienia się charakteru, ani wykształcenia społeczeństwa. Niema chyba kraju w świecie, gdzieby istniało tyle ustaw w zakresie oświaty, ile w Polsce. A jednak jesteśmy po Bułgarii krajem cierpiącym na **największy odsetek analfabetów**. Cała nasza oświata jest upaństwowiona, zetatywowana, począwszy od szkół powszechnych, a skończywszy na teatrach. A jednak trudno powiedzieć, aby stosunki w tej dziedzinie były u nas lepsze, niż w krajach, w których pęd do oświaty wypływa z własnej woli obywateli, z świadomości konieczności posiadania kultury, jako warunku dobrobytu materialnego. Społeczeństwo, walczące ciężko o suchy kawałek chleba, uganijające się za podstawą

swej egzystencji, — nie znajduje czasu na oświatę. Kto chce dźwignąć oświatę w szeregach kupieckich, ten musi wytworzyć warunki, w których kupiectwo odczułoby potrzebę większego wykształcenia, jako konieczności przedewszystkiem dla siebie. Ten musi **zapewnić kupcowi pewne minimum egzystencji materialnej**, musi uwolnić go od większej części trosk podatkowych, kredytowych i innych, wpływających z szykan administracyjnych, ten musi wreszcie przestać szczuć przeciw kupcowi.

Cenzus moralny. Projektodawcy cenzusu kupieckiego podnoszą również sprawę niskiego stanu moralności u kupiectwa w Polsce. I to jest prawda, której nikt nie kwestjonuje. Ale niski stan moralności, to nie tylko wada stanu kupieckiego. Na upadek moralności skarżą się przedstawiciele niemal wszystkich warstw życia społecznego w Polsce. Niech by zwolennicy ustawowego poprawienia moralności u kupców zasięgałi informacji o stanie moralności wśród inteligencji zawodowej, a przekonaliby się, że izby lekarskie i adwokackie napróżno walczą z objawami zdemoralizowania zawodów wyzwolonych. Przemysłowcy nieskartelizowani nie stosują zbyt mo-

ralnych metod w swej walce konkurencyjnej, mimo istnienia ustawy o nielojalnej konkurencji i całego szeregu innych ustaw, mających podnieść moralność w zakresie współzawodnictwa gospodarczego. Kartele zaś, to nic innego, jak zorganizowany wyzysk, a więc również — demoralizacja. A stanowisko urzędów skarbowych w kwestji wymiarów podatkowych? Czy moralnym jest stanowisko władz, traktujących **podatnika, jak złodzieja, albo kłamcę?** Czy liczne procesy o nadużycia, korupcje i łapownictwo — są dowodami wysokiej moralności u urzędników? Czy spółdzielczość, której ideologia wyrosła przeciw na zasadach moralności i humanitaryzmu nie jest w praktyce polskiej siedliskiem protekcjonizmu, korupcji i nadużyć?

Czy wzrost przestępczości w miastach i wsiach Rzeczypospolitej jest dowodem wysokiego stanu moralności w okresie kryzysowym?

Na niski stan wykształcenia i moralności jest tylko jedno lekarstwo: podnieść dobrobyt moralny i usunąć wszelkie źródła upadku moralności: **dyktaturę biurokracji, etatyzm, protekcjonizm, przeciążenie podatkowe i system koncesyj.** J. D.

Kurs sztuki sprzedawania

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, uznając potrzebę **podniesienia poziomu techniki obsługi handlowej**, postanowiła urządzić specjalny kurs, dotyczący t. zw. **sztuki sprzedawania towaru i właściwego traktowania klientów w przedsiębiorstwach handlu detalicznego.** Kurs ten, który wywołał najwyższe zainteresowanie w kołach kupiectwa łódzkiego, obejmie 5 wykładów, które odbyły się w listopadzie: w czwartek dnia 21, poniedziałek dn. 25 oraz czwartek dn. 28. W grudniu odbędą się one we wtorek dn. 3 i poniedziałek dn. 9 z tem, iż wykład każdy rozpoczyna się o godz. 20,15 w sali wykładowej Gimnazjum Handlowego Matematyczno-Przyrodniczego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, ul. Narutowicza 68.

Dochodzenia ankietowe przeprowadzone przez izbę ujawniły, iż na terenie Łodzi brak dostatecznych kadr istotnie wykwalifikowanych sprzedawców, wobec czego zachodzi pilna potrzeba doszkolenia istniejącego personelu, pozatem idzie jednak o cel natury znacznie szerszej, podyktowany względem, iż kupiectwo w obecnej dobie powinno zdobyć się na maksymalny wysiłek, aby nie tylko pozyskiwać klientelę, lecz **w najdalej idącej mierze zadowolić ją.** Cel ten jednak osiągnąć mogą firmy, stosując umiejętne metody sprzedaży, na trwałe zjednywujące sobie klientelę i służące jej przy wyborze towaru właściwą poradą towaroznawczą i należytą obsługą, budzącą pełne zaufanie do kupca.

Wobec wielkich wysiłków i dbałości, jaką dla usprawnienia techniki obsługi okazuje nie tylko zagranica, lecz i inne miasta w Polsce, Łódź nie może pozostać wtyle w tym ogólnym procesie unowocześnienia metod handlu detalicznego i stąd też izba uznała za konieczne zorganizowanie owego kursu.

Według zamierzeń izby uczestniczą w nim zarówno właściciele sklepów jak i ich personel, przy czem fachowi prelegenci z terenu Warszawy i Łodzi w praktyczny sposób zapoznają uczestników kur-

su z całokształtem wskazówek informujących, jak należy sprzedawać, aby pozyskać stałą klientelę i nie pozostać wtyle w walce konkurencyjnej w stosunku do firm, stosujących lepsze metody sprzedaży.

W ramach kursu szczegółowo wyświetlane będą takie kwestje, jak np. na jakie straty naraża przedsiębiorstwo niewłaściwa usługa, jakim wymaganiom winien sprostać sprzedawca w sklepie tak, aby nie był on tylko ekspedjentem w ciasnym tego słowa znaczeniu, lecz czynnikiem, umiejącym zjednać klientelę, utrzymać ją przy firmie i stać się jej zaufanym doradcą przy nabywaniu towaru; co wiedzieć winien właściciel sklepu i sprzedawco o psychologii klienta, jak poznawać i dostosowywać się do jego życzeń (klient wybredny, klient pragnący nabyć towar tani, klient nieposiadający określonych życzeń, klient znający się na towarze, klient uboższy i t. p.); jak ułatwić klientowi właściwy dobór towaru w granicach odpowiedniej ceny, jaką może on zapłacić; jak powinno być zorganizowane przedsiębiorstwo, aby umożliwiała ono jak najsprawniejszą obsługę klienteli pod względem technicznym, jak załatwiane winny być sprawy reklamacyj, zwrotów i t. p.

Główną intencją kursu jest nastawienie handlu detalicznego w takim kierunku, **aby dbał on o zaufanie i zadowolenie szerokich kół konsumentów**, tą drogą bowiem usunąć możnaby atmosferę niechęci, jaka w przeciwstawieniu do krajów zachodnich częściowo jeszcze cechuje u nas stosunek społeczeństwa do handlu.

Osobom, które biorą udział w kursie, izba wyda specjalne zaświadczenia, potwierdzające fakt uczestniczenia w kursie.

O zainteresowaniu kupiectwa tą celową inicjatywą izby świadczy fakt, że zamiast projektowanych 150 uczestników kursu — bierze w nim udział przeszło 220 osób.

Kalendarzyk podatkowy na grudzień

W miesiącu grudniu r. b. płatne są następujące podatki:

Do dnia 7 grudnia płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, pobranych przez służbodawców w miesiącu listopadzie r. b.

Do dnia 5 grudnia płatny jest podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 listopada r. b., zaś do 20 grudnia płatny jest tenże podatek pobrany w ciągu pierwszych 15 dni grudnia

Do dnia 15 grudnia płatna jest zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie r. b.: przez przedsiębiorstwa han-

dlowe I i II kat. i przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, oraz do dnia 15 b. m. płatna jest zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy i pisarzy hipotecznych w miesiącu listopadzie roku bież.

Do dnia 30 grudnia r. b. płatna jest II rata podatku gruntowego na rok 1935, oraz II rata nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1935 (I grupa kontygentowa).

Ponadto w miesiącu grudniu r. b. płatne są zaległości rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu i podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu grudniu r. b.

Reforma systemu podatkowego

Wśród wielu palących zagadnień handlu w chwili obecnej, wysuwa się na czoło problem zasadniczej reformy podatkowej i przebudowy ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych.

DROBNA POPRAWA W PROCEDURZE.

Ujednostajnienie procedury podatkowej, dokonane dzięki ordynacji podatkowej, stanowi znaczny postęp w kierunku naprawy naszego systemu podatkowego. Takim ważnym postanowieniem nowej ordynacji jest art. 76, który mówi, że władze wymiarowe mają obowiązek oparcia wymiaru na **materiał faktycznym**. Wcielenie w życie tej istotnej dla podatnika zasady ma się odbywać nawet, jak to wynika z ostatnich okólników ministerstwa skarbu, pod dyscyplinarną odpowiedzialnością urzędników.

PRZEŻYTKI FISKALNE.

Jeśli natomiast idzie o materialne ustawodawstwo podatkowe, to obciążone jest ono **rażącymi wadami**. Podatki odziedziczone po zaborcach, stworzone w czasach gospodarczych zgoła odmiennych od chwili obecnej, dla innych zupełnie systemów gospodarczych, są niejednokrotnie **przeżytkiem fiskalnym**. — Inne znów podatki, a w szczególności obrotowy i dochodowy, tworzone były w okresie inflacji. W tych warunkach konieczną staje się **gruntowna, od podstaw przebudowa, całego systemu podatkowego**.

Mysłą przewodnią tej przebudowy musi być dążenie do **sprawiedliwego rozłożenia ciężaru podatkowego na wszystkie grupy społeczne** i uznania zarówno w ustawodawstwie, jak i w praktyce zasady, że podatek może być brany nie od tego, od kogo jest go wziąć najłatwiej, lecz tego, kto według założeń **sprawiedliwego rozkładu ciężaru podatkowego** jest do poniesienia tego ciężaru obowiązany.

ILE HANDEL PŁACI?

Jakież dzisiaj wygląda w świetle cyfr obciążenie handlu w porównaniu do ogólnych wpływów podatkowych z tych podatków, które handel płaci?

W dziale podatku przemysłowego, handel wpłaca kwotę około 84 milionów złotych na ogólną sumę 173 miliony zł.

w dziale świadectw przemysłowych handel płaci 17 milionów zł. na ogólną sumę 27 milionów zł.; — w dziale nadzwyczajnej daniny majątkowej 5 milj. zł. na ogólną sumę 24 miliony zł. —

w dziale 10 proc. dodatku nadzwyczajnego handel płaci około 10 milj. zł. na ogólną sumę 33 milj. zł.

W ten więc sposób handel partycypuje w budżecie państwa sumą 157 milj. zł. na ogólną sumę jaką podatki te przynieść mają 659 milj. zł.

Procentowo więc udział handlu wynosi około 24 procent.

Powyższe cyfry ilustrujące udział handlu w dochodach skarbu państwa w porównaniu z liczebnością stanu kupieckiego świadczą, że **handel dźwiga na sobie niewspółmiernie wielki ciężar w stosunku do innych grup społecznych**.

PODSTAWY REFORMY.

Reforma podatkowa o ile ma przynieść pozytywne wyniki i spełnić nadzieję kupiectwa, mieć winna **charakter generalny, a nie fragmentaryczny** tj. musi objąć cały nasz schorzały i zniekształcony „dodatkiem kryzysowemi” system podatków bezpośrednich.

Fundamentem systemu podatkowego winien się stać **podatek dochodowy, jako najbardziej gospodarczo uzasadniony**. Podatek w takiej jednak być winien wysokości, iżby swą progresywną skalą obciążenia nie odstraszał chcących zarabiać, od zarabiania. Gdy bowiem podatnik zyskuje w skarbie

państwa tak bardzo uciążliwego współnika w podziale zysków, to **osłabia tę gospodarczą działalność płatników**, widzących zbyt nisko wyniki swej pracy.

Przez sprawiedliwy rozkład ciężaru podatku dochodowego rozumiemy jednak nie tylko pociągnięcie do świadczeń wszystkich tych, którzy zarabiają, lecz również wprowadzenie zasad, któreby umożliwiły uwzględnienie przy określaniu dochodu tych momentów, które decydują o rzeczywistej wartości dochodu. Zwłaszcza idzie tu o **stosunek osiągniętego dochodu do zaangażowanego kapitału**, który to stosunek dziś nie jest absolutnie uwzględniany.

W odniesieniu do **podatku przemysłowego** ustosunkowujemy się w dalszym ciągu krytycznie uważając, że winien być on zastąpiony raczej **nowoczesnym podatkiem przychodowym**. Gdyby zaś podatek przemysłowy został miał nadal, należałoby go zreformować tak, by **taryfa świadectw przemysłowych uległa rewizji, a podatek obrotowy by został scalony**. Należy pozatem dążyć do **uniknięcia podwójnego opodatkowania**.

Dr. ADAM TADEUSZ KWIECIŃSKI

Konieczna reforma

Świadectwa przemysłowe, to powód stałych skarg i niezadowolenia od dawien dawna. Kto się bliżej z nimi styka, wnika w ich konstrukcję, wie bardzo dobrze, że skargi są słuszne. Nawet przy daleko posuniętej pobłażliwości, nie możnaby stwierdzić, że dzisiejszy system, chociażby w drobnej części, jest urzeczywistnieniem **koniecznej sprawiedliwości podatkowej**. Do tego dochodzą komplikacje przy ich wykupywaniu, różnice zapatrywań między urzędnikami a kupcami co do istoty przedsiębiorstwa, liczne anachronizmy, które w chwili wprowadzenia świadectw znajdowały może jako takie uzasadnienie, a dzisiaj w zupełności przebrzmiały. Aby tylko wspomnieć o wyodrębnieniu **przedsiębiorstw sprzedających towary produkcji wytworniejszej i handlu specjalnego i t. d. i t. d.** Życie praktyczne wykazuje stale, jak zawodne są kryteria ustalone w ustawie o podatku przemysłowym dla oceny przepisanej kategorii. Zrozumiałem jest przeto, że samorząd gospodarczy i zrzeszenia zawodowe pracują od dłuższego czasu nad tem, aby ustalić kryteria na podstawach, podług których **rozłożenie ciężaru podatkowego stałoby się sprawiedliwsze**, a całe urządzenie przestałoby być źródłem stałych udręk dla kupiectwa.

O ile się rozchodzi o **przemysł**, kryterjum odpowiednie znaleziono, mianowicie, ilość przepracowanych robotniko - dni.

Że dla handlu sprawa tak prosto uchwycić się nie da, na to najlepszym dowodem na to są dwa dotychczas skryształizowane projekty. Obydwa projekty dążą do **pomnożenia dotychczasowej ilości kategorii świadectw na 8**, gdy tymczasem obecnie tych kategorii jest 6, albowiem kategoria V dzieli się na dwie kategorie: Va i Vb. Liczba ta, według mojego zdania, **nie wystarczy w praktyce do spełnienia postulatów**, aby zwłaszcza handlu mniejszego i średniego nie przeciążać kosztami świadectw. Kryteria wprowadzone do projektu pierwszego, t. j. **rodzaju sprzedaży**

Należałoby również zastanowić się nad możliwością zniesienia tych podatków, które dziś są niewątpliwie dla podatku przemysłowego podatkami konkurencyjnymi, jak np. **podatku od sztyldów, opłat patentowych itp.**

Gruntownej rewizji ulec powinna **ustawa o opłatach stemplowych** i to zarówno pod względem wysokości tych opłat, jak i pod względem techniki ich poboru. Wysokość opłaty stemplowej nie może być taka, iżby działała ona hamująco na zawieranie transakcyj. Jeśli idzie o technikę, to stwierdzić należy, że **ustawa o opłatach stemplowych jest tak niezwykle skomplikowana**, że nikt nie może być nigdy pewien, czy wydając jakiś dokument, prawidłowo uiszcza opłatę stemplową. Ustawa ta winna być jasna i prosta.

Mówiąc o całości kształcie ustawodawstwa podatkowego nie sposób nie wspomnieć, że radykalnej zmiany wymaga ustawodawstwo dotyczące **finansów komunalnych**, zwłaszcza pod kątem widzenia kumulacji podatków i obejmowania jednym nakazem kilku podatków.

(hurt i detal) pochodzenie towaru, ilość pracowników, wielkość lokalu świadczą o świadomym dążeniu znalezienia podstaw do podziału sprawiedliwego, niestety, stoją pod tak silną sugestją obowiązującej ustawy, że zasady nie zmieniają Kryterja, są głębiej uchwycone, ale w gruncie rzeczy prawie że nie zmienione.

Drugi projekt natomiast wprowadza zasadniczą zmianę w ocenie kategorii właściwego świadectwa: ustalenie na podstawie ilorazu z wysokości dokonanych obrotów pomnożonej przez współczynnik zyskowności, czyli innymi słowami świadectwa przemysłowe, jeden ze składników podatku przemysłowego, mają być uzależnione od składnika wchodzącego w orbitę podatku dochodowego.

W gruncie rzeczy zapatrywanie słuszne, lecz wiele zastrzeżeń budzą projektowane współczynniki, których ustalono 15, ilość, która stanowczo różnorodności branżowej nie wyczerpuje. Zastrzeżenie budzi też porównanie poszczególnych współczynników między sobą. Współczynnik dla artykułów spożywczych jest projektowany we wysokości 2:4, a dla sklepów jubilerskich na 1. Znaczy to, że przy obrocie faktycznym zł. 100.000. — **sklep jubilerski wykupi świadectwo znacznie niższe od sklepu sprzedającego artykuły spożywcze.**

Ten przykład wskazuje już na to, że reforma po tej linii nie może dać rezultatu zadawalającego.

Oprócz projektów wysuniętych, poniekąd oficjalnych, które bynajmniej nie rozwiązują sprawy na wszystkich odcinkach handlu, — aby tylko wskazać na pośredników, ekspedytorów i t. p. — nie oficjalnie zastanawiano się nad innymi sposobami rozwiązania.

Tak np. chciano kategoryzowanie świadectw oprócz na mnożnej z prawomocnie ustalonych obrotów i stawki podatku obrotowego dla tych obrotów miarodajnej. System taki dałby możliwość objęcia

również tych przedsiębiorstw, dla których obrotem jest prowizja, a również też takich, które mają obroty mieszane: hurt, detal, prowizja. Wypadki życiowo bynajmniej nie rzadkie. Lecz budzi pewne zastrzeżenie, czy różnica powstająca przez mnożenie przynależną stawką podatku przemysłowego od obrotu jest życiowo usprawiedliwiona, czy odpowiada względem słuszności, że przedsiębiorstwo handlu detalicznego, dla którego przy prowadzeniu ksiąg miarodajną jest stawka podatku przemysłowego od obrotu 0,75% nie poniesie stosunkowo znacznie mniejszego ciężaru od przedsiębiorstwa handlu hurtowego, które zrobiło obroty równej wysokości, a do którego stosuje się stawkę podatku obrotowego 0,5%. Też w tej konstrukcji tkwi życiowo wymagany współczynnik dochodowości. Rozważanie zaś przemawia za tem, że dochodowość handlu hurtowego bynajmniej nie odpowiada stawkom podatku obrotowego w porównaniu z detalem, czyli stosunkowo 2:3. Nie można więc projektu rozwijać na tych zasadach, któreby tylko potęgowały niesprawiedliwe założenie całego systemu podatkowego, nie liczącego się z dochodowością, z faktem osiągnięcia dochodu. Dążyć zaś do zasadniczej zmiany w stosunku podatku przemysłowego do dochodu, to wprawdzie jest rzeczą pożądaną, lecz obecnie nie aktualną.

Wadliwości wynikającej z założeń podatku przemysłowego nie można usunąć przy sposobności znowelizowania jego części, którą są świadectwa przemysłowe. Taka nowelizacja całości, sięgająca bardzo daleko, prędzej czy później nastąpić musi, ponieważ jest rzeczą nie wskazaną, aby podatek przemysłowy pozostał w zupełnym oderwaniu od wyników dokonanych obrotów. Jak długo to nie nastąpi, reforma świadectw musi się starać, w ramach zasadniczych podatku przemysłowego sprawę świadectw jaknajwięcej uprościć i usprawnić, aby obciążenie możliwe sprawiedliwie rozłożyć.

Sposobem tym żądaniom odpowiadającym byłoby skasowanie świadectw przy równoczesnym rejestro-

waniu przedsiębiorstw handlowych za minimalną opłatą, będącą jedynie zwrotem kosztów manipulacyjnych, które przy wydawaniu kart rejestracyjnych powstają, a następnie

podwyższenie stawek podatku obrotowego o taki odsetek, któryby pokrył dochody skarbu z tytułu świadectw przemysłowych, wydanych dla przedsiębiorstw handlowych.

Ministerstwo skarbu bez wszelkich trudności może stwierdzić, wiele przeciętnie w ostatnich latach przynosiły świadectwa przemysłowe wydane handlowi i wiele wynosił podatek obrotowy przezeń płacony. Odsetek da się więc szybko ustalić. Powstałoby wtedy konieczność innego sposobu rozliczenia dochodów odpowiadających wpływom ze świadectw przemysłowych, które to wpływy są dochodami samorządu komunalnego, gospodarczego i szkół. Stosunek ten da się bez większych trudności kluczowo ustalić, wobec czego rozdział nie może być przeszkodą w reformie. Procentowa podwyżka stawek obrotowych nie odpowiada wprawdzie stosunkom faktycznej dochodowości i zawiera błąd omawiany powyżej przy projekcie kategoryzacji świadectw podług mnożnika wynikającego z wysokości obrotów i stawki odpowiadającej.

Usunięcie tej wadliwości trzeba odłożyć do chwili gruntowniejszego zreformowania podatku przemysłowego, które obejmie również ustalenie stawek dla hurtu w więcej życiowym stosunku. Lecz inne błędy i komplikacje wynikające z obecnego sposobu traktowania świadectw zostaną usunięte i podział ciężaru zostanie sprawiedliwiej dokonany. Wtedy wpływy z tytułu świadectw przemysłowych staną się faktycznie tem, co przy wprowadzeniu ich zakładano, kiedy kwoty zapłacone z tytułu świadectw przemysłowych miały być potrącalną zaliczką na podatek obrotowy: częścią podatku przemysłowego, uzależnioną ściśle od wysokości, a w pewnej mierze też od rodzaju obrotów.

Świadectwa przemysłowe na r. 1936

Min. Skarbu przesłało wszystkim izbom oraz urzędowi skarbowym okólnik w sprawie ulg przy nabyciu świadectw przemysłowych na r. 1936.

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE.

Na podstawie tego okólnika zezwala się z urzędu tj. bez obowiązku składania indywidualnych podań na prowadzenie:

Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii pierwszej.

1) Przedsiębiorstw gastronomicznych ze sprzedażą lub bez sprzedaży trunków, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 300.000 zł.

2) Przedsiębiorstw kinematograficznych, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza kwoty 200.000 zł.

3) Przedsiębiorstw skupu zawodowego jaj kurzych w celach eksportowych przy sumie skupu ponad 500.000 do miliona złotych pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii II-giej mogą być prowadzone:

1) hurtownie wyrobów monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego zarówno utrzymujących oddziały, (filje) jak i nieutrzymujących oddziałów (filji).

2) Przedsiębiorstwa kinematograficzne, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 100.000 złotych.

Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii II-giej mogą być prowadzone:

1) Apteki, zatrudniające ponad trzy do ośmiu osób licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w aptece pracujących, o ile wysokość nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł.

2) Przedsiębiorstwa kinematograficzne posiadające widownie obliczone na ilość osób ponad 150 do 500, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł.

Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii II-giej b. zajęć przemysłowych mogą być prowadzone:

Zajęcia przemysłowe pośrednictwa handlowego (wymienione w części II lit. D. kategoria II-ga b. ta-

ryfy, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów (provizji) nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 5.000 zł.

Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii III-ciej przedsiębiorstw handlowych mogą być prowadzone:

1) Przedsiębiorstwa handlu towarowego (wymienione w rozdziale pierwszym kategorią drugą taryfy) o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł.

2) Przedsiębiorstwa handlu towarowego wprowadzające w ciągu r. 1936 sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku, wyłącznie konsumentom oraz nowopowstające w 1936 roku, które prowadzić będą m. i. również sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku, wyłącznie konsumentom o ile przedsiębiorstwa te składają się tylko z jednego pokoju lub których obrót ustalony na rok 1934 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł., a jedynie fakt wprowadzenia sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku stanowiłyby o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do kategorii drugiej świadectwa przemysłowego.

3) Przedsiębiorstwa gastronomiczne (kategoria druga taryfy) o ile wysokość ustalonych na rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 25.000 zł.

4) Przedsiębiorstwa gastronomiczne (kategoria drugiej taryfy), o ile przedsiębiorstwa te prowadzą sprzedaż piwa, miodu, moszczu i wina owocowego pochodzenia krajowego i zatrudniają 4 do 10-ciu osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach.

5) Oddziały (filje) hurtowni wyrobów monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego uruchamiane przez hurtowników działających na mocy umów z dyrekcjami właściwych monopolów o ile oddziały (filje) te będą uruchamiane w obrębie rejonu należącego w myśl umowy do hurtownika i prowadzone na koszt hurtownika we własnej jego administracji.

6) Przedsiębiorstwa przewozowe, utrzymujące najwyżej dwa samochody ciężarowe.

7) Przedsiębiorstwa autobusów, utrzymujące najwyżej dwa autobusy.

8) Księgarnie (kategoria druga taryfy), o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł.

Na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii czwartej mogą być prowadzone (bez obowiązku składania indywidualnych podań):

1) Przedsiębiorstwa handlu towarowego, pokoje umeblowane, pensjonaty, księgarnie, zakłady lecznicze, przedsiębiorstwa kinematograficzne, przedsiębiorstwa teatralne, wydawnictwa utworów drukowanych itp., o ile wysokość ustalonych na rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 15.000 zł.

2) Przedsiębiorstwa z wyłączną drobną sprzedażą (tylko konsumentom) wyrobów monopolu tytoniowego powstające w roku 1936 w gminach wiejskich, w których dotychczas nie było żadnego punktu sprzedaży tych wyrobów. Do korzystania z wymienionej ulgi nie stoi na przeszkodzie fakt prowadzenia jednocześnie ze sprzedażą wyrobów monopolu tytoniowego sprzedaży artykułów niezbędnych do palenia (bibulek, gilz itp.) względnie ubocznej sprzedaży

znaczków pocztowych i stemplowych, blankietów wekslowych, losów Loterii Państwowej, kart do gry oraz przybory do palenia i zapalania.

3) Przedsiębiorstwa handlu towarowego wprowadzające w ciągu roku 1936 sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku wyłącznie konsumentom, oraz nowopowstające w roku 1936, które prowadzić będą m. i. również sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku wyłącznie konsumentom. O ile wysokość ustalonych na rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 15.000 zł., a jedynie fakt prowadzenia sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku, stanowiłyby o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do kategorii drugiej świadectwa przemysłowego.

4) Przedsiębiorstwa gastronomiczne, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 5.000 zł.

5) Przedsiębiorstwa gastronomiczne, o ile prowadzą sprzedaż piwa, miodu, moszczu i wina owocowego, pochodzenia krajowego, oraz o ile liczba zatrudnionych pracowników nie przekracza trzech osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach.

Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii czwartej prowadzone być mogą (bez obowiązku składania indywidualnych podań):

1) drobna sprzedaż towarów (rozdział I, kategoria trzecia i czwarta taryfy, rozdział IX. (zakłady dla sprzedaży napojów chłodzących), rozdział X. kat. trzecia i czwarta (hotele, pokoje umeblowane, zajazdy, gospody itp.), rozdział XI. kat. trzecia (pensjonaty posiadające do wynajęcia ponad 2 do 12-tu pokojów), rozdział XII. kat. trzecia (księgarnie), rozdział XIII. kat. trzecia (zakłady lecznicze), rozdział XVI. kat. trzecia (przedsiębiorstwa kinematograficzne, rozdział XVII. kat. (przedsiębiorstwa teatralne itp.), rozdział XIX. (wrotniska i ślizgawki), rozdział XX. (magle i maszyny do czesania wełny), rozdział XXI. kat. trzecia (wydawnictwo utworów drukowanych), o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 5.000 zł.;

2) z ważnością sześciu miesięcy przedsiębiorstwa utrzymywane przez właścicieli gospodarstw rolnych w swoich gospodarstwach poza obrębem gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych, o ile ilość wynajmowanych pokojów nie przekracza liczby 12. Wspomniane pensjonaty zwalniają się nadto od obowiązku opłacania podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936.

Na podstawie jednego świadectwa przemysłowego nabytego dla księgarni prowadzone być mogą:

1) Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych, o ile łączny obrót tych przedsiębiorstw za rok 1934 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 50.000 zł.;

2) wypożyczalnie książek, mieszczące się w jednym lokalu z księgarnią i należące do tego samego właściciela. Do osób zatrudnionych w księgarni należy w tym wypadku zaliczyć również osoby zatrudnione w wypożyczalni, a za obrót stanowiący podstawę do ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych należy przyjmować obrót łączny z księgarni i z wypożyczalni.

Bez obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych mogą być prowadzone:

drobna sprzedaż wyrobów tytoniowych w przedsiębiorstwach handlowych, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu;

skup butelek po wyrobach Państwowego Monopoli Spirytusowego przez przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży tych wyrobów;

uboczna sprzedaż krajowych pism periodycznych przez przedsiębiorstwa handlu towarowego, przedsiębiorstwa gastronomiczne i księgarnie. Wspomniane przedsiębiorstwa zwalnia się nadto od obowiązku opłacania podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego przez nie w roku 1936 ze sprzedaży pism periodycznych.

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE.

Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. piątej przedsiębiorstw przem. mogą być prowadzone bez obowiązku składania indyw. podań:

1) przedsiębiorstwa wymienione w części II rozdział XVIII. taryfy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają najwyżej przy fabrykacji ręcznej 70 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych — 35 robotników;

2) przedsiębiorstwa wymienione w rozdziale XIX. taryfy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają najwyżej przy fabrykacji ręcznej 100 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych 50 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. szóstej przedsiębiorstw przemysłowych prowadzone być mogą: przedsiębiorstwa wymienione w rozdziałach XVIII. i XIX. taryfy, o ile zatrudniają najwyżej przy fabrykacji ręcznej 25 robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych 15 robotników.

Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. siódmej przedsiębiorstw przemysłowych mogą być prowadzone: przedsiębiorstwa wymienione w rozdziałach XVIII. i XIX. taryfy, o ile zatrudniają najwyżej przy fabrykacji ręcznej 12-tu robotników, przy stosowaniu silników mechanicznych — 10 robotników.

(Rozdziałem XVIII. objęte są m. i. fabryki artykułów chemicznych, kosmetycznych, aptecznych, rafinerje nafty, olejów mineralnych, fabryki ekstraktów tłuszczów i olejów, margaryny, mydła i t.p. Rozdział XIX. obejmuje zajęcia niewymienione w poprzednich ustępach, oraz zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo).

ULGI NASKUTEK PODAŃ INDYWIDUALNYCH.

Na skutek indywidualnych podań płatników upoważnia się izby skarbowe do zezwalania przedsiębiorstwom, prowadzącym handel towarowy, zakłady gastronomiczne, hotele, pokoje umeblowane i t.p., księgarnie, zakłady lecznicze, apteki, przedsiębiorstwa kinematograficzne, teatralne i t.p. oraz wydawnictwa utworów drukowanych na nabywanie świadectwa przemysłowego kategorii trzeciej zamiast ustawowo przewidzianego kategorii drugiej w wypadkach nieobjętych przytoczonymi wyżej ulgami z urzędu, względnie w wypadkach, o których mowa w części pierwszej niniejszego okólnika w razie uruchomienia przedsiębiorstwa w latach 1935 lub 1936.

Urzędy skarbowe upoważnione są do zezwalania na skutek indywidualnych podań płatników do

zezwalania przedsiębiorstwom wymienionym wyżej na nabywanie świadectwa przemysłowego kategorii czwartej zamiast ustawowo przewidzianego w kategorii trzeciej, oraz półrocznego — (zamiast całorocznego) kategorii czwartej w wypadkach nieobjętych przytoczonymi wyżej ulgami z urzędu, względnie w wypadkach, o których mowa w razie uruchomienia przedsiębiorstwa w latach 1935 lub 1936.

Urzędy skarbowe są nadto uprawnione (na skutek indywidualnych podań płatników) do zwalniania od obowiązku nabywania półrocznych świadectw przemysłowej kategorii czwartej przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty 2.000 złotych.

Rada naczelna

kupiectwa żydowskiego

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli organizacji kupców żydowskich w sprawie utworzenia naczelnej rady kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Kupiectwo Łodzi i okręgu łódzkiego reprezentowali prezesi pp.: P. Chari, J. Heber, I. Jaszucki i J. Lewsztajn.

Obrady zaigali sen. Szereszewski, wskazując na powagę chwili i podkreślając konieczność utworzenia jednolitej reprezentacji kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Następnie uczczono przez powstanie z miejsc b. p. pos. Wiślickiego.

Sprawę rady naczelnej zreferował prezes Gerner.

Wszyscy obecni wypowiedzieli się za utworzeniem rady naczelnej kupiectwa żydowskiego w Polsce.

W dyskusji poruszono m. in. sprawę celów i składu osobowego naczelnej reprezentacji kupiectwa żydowskiego w Polsce.

NA PÓLCE KSIĘGARSKIEJ

JÓZEF JERZY HERTZ i ZYGMUNT KOPANKIEWICZ, Adwokaci.

Ulgi w spłacie zaległości ubezpieczeniowych. Warszawa, 1935.

Ogłoszono niedawno rozporządzenie ministra opieki społecznej o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych daje większości płatników możliwość zlikwidowania swoich zadłużeń w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Rozporządzenie jednak zredagowane zostało w sposób zawyły i niezrozumiały nie tylko dla laika ale i dla prawnika. Ponadto rozporządzenie przewiduje szereg terminów i warunków, których niedotrzymanie powoduje dla dłużnika utratę możliwości korzystania ze służących mu uprawnień. Pobieżne zapoznanie się z treścią rozporządzenia nie może uwidocznic tych wszystkich „pułapek”, których przeoczenie sprawdza do zera przyznane rozporządzeniem ulgi.

Dlatego też z uznaniem należy powitać ukazanie się pracy adwokatów Hertza i Kopankiewicza, której zada-

niem jest udostępnić zawile przepisy rozporządzenia szerokim rzeszom dłużników.

Praca dzieli się na dwie części, z których pierwsza zawiera popularne streszczenie rozporządzenia oraz wskazówki praktyczne dla płatników, a druga obejmuje teksty ustawowe wraz z wyjaśnieniami i wyczerpującym komentarzem do każdego przepisu.

W końcu pracy znajduje się kalendarz terminów, przewidzianych w rozporządzeniu.

„POLITYKA GOSPODARCZA”

Wyszedł z druku Nr. 4 „Polityki Gospodarczej”.

Numer ten zawiera: artykuł wstępny, omawiający polityczno-gospodarczą ankielę opozycji, opublikowaną ostatnio w jednym z dzienników warszawskich, dalej idą artykuły Ferdynanda Zweiga p. t. „Fetysz bilansu handlowego”, Adama Heydla „W sprawie karteli” i Bolesława Wścieklicy p. t. „Wytyczne reformy taryf kolejowych” oraz artykuł o gospodarce Lasów Państwowych.

Ponadto numer zawiera tablicę statystyczną, zatytułowaną: „Walka” z kartelami w Polsce, oraz analizy polityki lokalnej PKO, wreszcie cały szereg notatek i uwag, charakteryzujących aktualne sprawy gospodarcze i stałą rubrykę „Pół-zartem”.

Popierajcie wyroby krajowe!

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie
w administracji.

Redakcja i administracja
Łódź, ul. Piotrkowska 73
tel. 224-35 i 101-70.

rzedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska Izba Przemysłowo-Handlowa, Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy w większych miastach kraju i zagranicy.

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.

WYGODNIE, BEZ TRUDU
I ZBĘDNYCH KOSZTÓW

W ORBISIE:

KUPICIE

Bilety kolejowe i lotnicze po ściśle urzędowej cenie,

UBEZPIECZYCIE

siebie i bagaże na czas podróży,

ZAŁATWICIE

sprawy paszportów i wiz, dostawę swych bagaży z kolei na kolej,

OTRZYMACIE

wszelkie informacje podróżnicze i turystyczne.

Przed każdą podróżą musicie więc wstąpić do

POLSKIEGO BIURA PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 18

Telefony: 249-33, 249-40